

Ukraina zdradzona o świcie

4 maja 2023

Minął więcej niż rok wojny na Ukrainie. Kraina U ocieka krwią. Tysiące niepogrzebanych trupów zalegają okopy i strefy frontowe. W okopach zmęczeni, brudni wyczerpani bojowcy. Rozkładające się ludzkie ciała, niepogrzebane zwłoki ludzi i gnijące truchła zwierząt wydzielają straszliwy, nie do zniesienia trupi odór. Jad z rozkładających się ludzkich ciał powoduje choroby. Jakie jeszcze choroby, jakie epidemie przyniesie to nieznane od dziesięcioleci mordowanie udoskonalonymi do perfekcji narzędziami śmierci 10. generacji, zabijanie na skalę przemysłową, przerabianie ludzi na gnijącą padlinę, mierzwę upadku i upodlenia człowieka.

Szpitala już dziś pełne rannych, obolałych, pozbawionych kończyn, poranionych psychicznie, oszalałych z rozpacz i gniewu, z traumą klęski i utratą najbliższych. Miasta zburzone, pozbawione elektryczności, wody i kanalizacji. Wioski równie spalone jak miasta, a jeszcze głodne, ze sporadycznymi tylko dostawami chleba, pitnej wody i podstawowych produktów żywnościowych.

Tysiące bezdomnych psów i kotów, karmiących się ludzką padliną. Kruki, wrony, szczury i tysiące myszy. Sceny jak z kiepskiego, przerysowanego filmowego horroru. Ale to dzieje się naprawdę.

Miliony mieszkańców Ukrainy na wygnaniu. Miliony musiało opuścić swoje domostwa. Ukraina ma dzisiaj mniej niż połowę swojej ludności z roku 1991. Ukraina obrócona w ruinę i zgliszcza. Na lewym brzegu Dniepru znów Dzikie Pola a na nich hula śmierć, rozpacz i smutek.

Naprawdę Ukraina wygrywa tę wojnę?

Po co była ta wojna?

Wszyscy zdają się czekać na koniec wojny.

Francuzi nie chcą nie tylko umierać za Kijów, ale nie chcą nawet redukować swoich biznesów w Rosji, nie mówiąc już o handlu z Chinami. Niemcy, Włosi, Austriacy, Węgrzy, Norwegowie podobnie.

Nawet polscy rolnicy nie chcą dla „walczącej bohatersko za Wolność Zachodu Ukrainy” i żadnych wielkich zysków chazarskich oligarchów popadać w biedę i redukować drastycznie swoich dochodów. Amerykanie zapowiadają koniec finansowania Ukrainy.

Wszystko wskazuje na to, że amerykańskie gwarancje dla Ukrainy są tyle samo warte, co brytyjskie gwarancje dla Polski w roku 1939. Polityka anglosaska rządzi się swoimi prawami. Nie ma przyjaźni. Są interesy.

Zaproszenie bez daty

Jens Stoltenberg demonstracyjnie wręcz, ponownie potwierdził „prawo Ukrainy” do członkostwa w NATO, jej „należne miejsce” w sojuszu wojskowym Zachodu. Stoltenberg jeszcze raz zaprosił Ukrainę do NATO. Jedynie jakiejś daty tego przyjęcia Ukrainy do NATO tak jakoś zapomniał podać...

Liderzy NATO już w 2008 roku zapowiadali, że Ukraina pewnego dnia przystąpi do sojuszu, ale żadnej daty nigdy nie podali. Co gorsze, organizacja nie ustaliła nawet żadnej ścieżki dojścia ani jakiegokolwiek harmonogramu uzyskania członkostwa.

Stoltenberg jak mantrę powtarzał tylko obietnicę członkostwa przez całą wojnę. Powtarza dalej. Dlaczego to robi? „Powiem jasno, właściwe miejsce Ukrainy jest w rodzinie euroatlantyckiej” – oświadczył ponownie Stoltenberg na konferencji prasowej w Kijowie. „Należne miejsce Ukrainie jest w NATO”.

Zełenski wdzięczny jest bardzo za zaproszenie na lipcowy szczyt NATO w Wilnie na Litwie, ale tak potulny jak Andrzej Duda nie jest. Odpowiedział, że jego kraj potrzebuje mapy drogowej, aby zostać członkiem.

W przeciwieństwie do Warszawy Kijów potrafi upominać się o swoje. Tylko, czy im to coś da? „Nadszedł czas, aby przywódcy (NATO) określili (jakikolwiek) perspektywy uzyskania przez Ukrainę członkostwa w NATO, zdefiniowali algorytm ruchu Ukrainy do tego celu i zdefiniowali gwarancje bezpieczeństwa dla naszego państwa na okres tego ruchu – czyli za okres przed członkostwem w NATO”.

Stoltenberg wolał z Zełenskim rozmawiać o programie dalszego wsparcia NATO dla Ukrainy. „To pomoże wam przejść od sprzętu i doktryn z czasów sowieckich do standardów NATO i zapewni pełną interoperacyjność z Sojuszem”. „NATO jest z wami dzisiaj, jutro i tak długo, jak będzie trzeba”. Stoltenberg przypomniał, że Dania i Holandia planują dostarczyć Ukrainie aż 14 odnowionych czołgów Leopard 2 do początku 2024.

Ukraina otrzymała od NATO sporo nowoczesnej broni i NATO oczekuje, że w nadchodzących tygodniach Ukraina wreszcie rozpocznie obiecaną kontrofensywę. Zachód potrzebuje więcej ukraińskiej krwi na ołtarzu walki o nowy światowy dyktat.

Prezydent Rosji Władimir Putin ostrzegł co prawda, że Moskwa może użyć „wszystkich dostępnych środków” – co należy rozumieć jako groźbę użycia broni nuklearnej – w odpowiedzi na atak na jej terytorium, jeśli Ukraina spróbuje odzyskać obszary okupowane przez Moskwę.

**Użycie broni nuklearnej przez Rosję
leży też w planach i w interesie**

NATO

Chodzi oczywiście o tzw. deeskalacyjne użycie broni jądrowej, które umożliwi NATO jakieś zakończenie konfliktu z twarzą i da innym precedens do użycia tej broni w innym regionie, np. przez Izrael w Iranie, a może przez USA w Chinach.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przypomniał, że uniemożliwienie Ukrainie członkostwa w NATO było jednym z celów tego, co Moskwa nazywa swoją „specjalną operacją wojskową”. Przemawiając podczas telekonferencji z dziennikarzami, Pieskow powiedział, że przystąpienie Ukrainy stanowiłoby „poważne, znaczące zagrożenie dla naszego kraju, dla bezpieczeństwa naszego kraju”.

Tajemniczy błysk

Ukraińska Agencja Kosmiczna podała, że jasny błysk światła na nocnym niebie nad krajem był prawdopodobnie meteorem wchodzącym w atmosferę.

Mieszkańcy stolicy Ukrainy a nawet kilku miast na Białorusi widzieli błysk światła, który utrzymywał się przez kilka sekund, a w obwodzie kijowskim słychać było eksplozję, co wywołało alarm przeciwlotniczy w Kijowie.

Czyżby znaki z nieba o tym, co czeka Kijów?

Ameryka nie chce już płacić

Dziewiętnastu republikańskich członków Izby Reprezentantów i Senatu wysłało w list do prezydenta Bidena, wzywając administrację do zaprzestania wysyłania pomocy USA na Ukrainę, argumentując tym, że napięcie z Rosją tylko się nasiliła się wraz z każdą dodatkową pomocą wysyланą przez Stany Zjednoczone.

„Piszemy, aby wyrazić zaniepokojenie odpowiedzią USA na

Ukrainę. Ponad rok temu Rosja rozpoczęła inwazję, która wyróciła do góry nogami trwający od dziesięcioleci pokój w Europie. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni, że trajektoria pomocy USA dla ukraińskich wysiłków wojennych grozi dalszą eskalacją i brakuje bardzo potrzebnej strategicznej jasności”.

Czy rzeź musi trwać?

Republikanie piszą o wojnie, że „nie widać (jej) końca i nie ma jasnej strategii zakończenia tej wojny”, stwierdzając, że obecne sankcje i strategie pomocy „tylko przedłużają konflikt”. Republikanie wzywają prezydenta Joe Bidena do ograniczenia pomocy USA dla Ukrainy w związku z wojną z Rosją.

Senator Mike Lee i kongresmen Eli Crane wyrazili „zaniepokojenie”, że „trajektoria pomocy USA dla ukraińskich działań wojennych grozi dalszą niepotrzebną eskalacją”.

Republikanie piszą w swoim liście, że wojna ukraińsko-rosyjska „nie ma końca i nie ma jasnej strategii zakończenia tej wojny”. „Niepohamowana pomoc USA dla Ukrainy musi się skończyć i będziemy stanowczo sprzeciwiać się wszelkim przyszłym pakietom pomocy, chyba że będą one powiązane z jasną strategią dyplomatyczną mającą na celu szybkie zakończenie tej wojny”.

Ameryka dba o swoje interesy

Republikanie zakwestionowali kwotę pomocy udzielonej Ukrainie. Przeciwnym pomocy dla Ukrainy są Donald Trump i jego potencjalny rywal prezydencki w 2024 r., gubernator Ron DeSantis. DeSantis wywołał poruszenie w zeszłym miesiącu, gdy stwierdził, że Ukraina nie jest żywotnym interesem USA.

„Podczas gdy Stany Zjednoczone mają wiele żywotnych interesów narodowych – zabezpieczenie naszych granic, zajęcie się kryzysem gotowości w ramach naszej armii, osiągnięcie bezpieczeństwa energetycznego i niezależności oraz sprawdzenie

potęgi gospodarczej, kulturalnej i militarnej Komunistycznej Partii Chin – dalsze uwikłanie się w spór terytorialny między Ukrainą a Rosją nie jest jednym z nich” – powiedział DeSantis w pisemnej odpowiedzi na kwestionariusz Fox News. „Wirtualne finansowanie tego konfliktu przez administrację Bidena, czekiem in blanco ”tak długo, jak to konieczne”, bez żadnych zdefiniowanych celów ani odpowiedzialności, odwraca uwagę od najpilniejszych wyzwań naszego kraju”.

„Istnieją odpowiednie sposoby, w jakie Stany Zjednoczone mogą wspierać naród ukraiński, ale nieograniczone dostawy broni dla wsparcia niekończącej się wojny nie są jednym z nich” – podsumowali prawodawcy. „Naszym interesom narodowym i interesom narodu ukraińskiego najlepiej służy zachęcanie do negocjacji, które są pilnie potrzebne do rozwiązania tego konfliktu. Gorąco wzywamy was do opowiedzenia się za wynegocjowanym pokojem między obiema stronami, doprowadzając do tego okropnego konfliktu do końca”.

Ukraina może liczyć na Polskę

Nikt na świecie nie chce umierać za ukraińskie członkostwo w NATO, za lichwiarskie interesy chazarskich oligarchów i ich geszefty, za pomniki Bandery i kult UPA, za ukrainizację Donbasu.

Wyjątkiem jest oczywiście Polska, która zmienia swoje prawo na wojenne, zbroi się bez patrzenia na rachunek ekonomiczny, metodycznie i psychologicznie przygotowana jest do wejścia do wojny z Rosją pod każdym, pierwszym lepszym powodem.

Polacy jako mięso armatnie zostaną wkrótce rzućni na wojnę z Rosją pod jakimkolwiek pretekstem. Czy będą to kolejne rakiety w Przewodowie, czy potrzeba szerzenia demokracji i wyzwalań Białołorusi czy wojna o Smoleńsk? Każdy pretekst dobry...

Winnym wszystkiemu i tak jest i będzie gad Putin. To on też

będzie winien, że Polska podobnie jak Ukraina będzie rzucona jak żertwa ofiarna dla umocnienia amerykańskiej hegemonii w świecie i interesów amerykańskiego lobby zbrojeniowego, paliwowego o wielkiej finansjerze nie wspominając.

Bez żertw ofiarnych nie da się uratować planety, zredukować liczby niszczącego planetę pasożyta gatunku, co ledwo sapie. Bez fizycznej eksterminacji Słowian nie da się zrealizować Wielkiego Resetu uczynienia ludzkości szczęśliwą przez pozbawienie ludzi wszelkiej własności.

Wieża Kaczyńskiego

Jacek Bartosiak napisał krytyczną książkę. Bartosiak nie chciał używać nazwisk. Zastąpił je greckimi literami. Szef Strategy & Future bardzo krytycznie opisał polską politykę jako obłąd; oderwaną od realiów wieżę władzy i ogłupiony propagandą plac.

Na czele Wieży stoi feudalny władca alfa. Niestety żaden samiec alfa. Wszystko wygląda na tyle tragicznie, że nie tylko wieżę, ale i plac czeka los znanego nam ze „Starej Baśni” władcy myszej wieży, Popiela. Tylko zboże teraz ukraińskie. Czy Jarosław Kaczyński boi się myszy i losu Popiela?

W polsko-ukraińskim braterstwie broni, w planach zniesienia granicy i stworzenia wspólnego polsko-ukraińskiego państwa pojawiły się jednak zaskakujące pęknięcia. Miliony ton brudnego, eksportowanego przez ponadnarodowe korporacje, ukraińskiego zboża, zalały polski rynek i zadającego śmiertelny cios polskiemu rolnictwu. Rząd PiS ogłosił zamknięcie polskiej granicy, wchodząc w kompetencje Komisji Europejskiej.

Zalew Polski przez ukraińskie produkty żywnościowe pokazuje, że Polska musi się przygotować na bardzo poważne koszty związane z wejściem wschodniego sąsiada do UE. Wprowadzony pod wpływem nacisków rolników zakaz importu pokazuje, że potrzeba

na to czasu.

Czy Wybory w Polsce odbędą się?

Wybory parlamentarne w Polsce są przeszkodą w realizacji koncepcji budowy państwa polsko-ukraińskiego. Rozwiązaniem mogłaby być jakaś taka mniejsza wojna. Może taka ograniczona, że rakiety i drony latać będą tylko między Białymstokiem i Grodnem, między Brześciem a Lublinem. Niemieckiego Danzig i Königsberg szkoda burzyć.

Nie trzeba zaraz bombą atomową obracać Warszawy ponownie w gruzy. Tam przecież też już światowa własność.

Wystarczy, że Białystok i Lublin spotka los Charkowa i Mariupola. Polacy lubią być solidarni; umierać i cierpieć z innymi i za innych. Smutno nam, że to Ukraińcy umierają dzisiaj za interesy Zachodu i wartości europejskie. No i broni i gazu, i innych rzeczy kupimy dużo z USA i kredyty kolejne nam dadzą...

W przeciwieństwie do cynicznej starej Europy, my Kijowa nie zdradzimy. My dla dla szczęścia naszego amerykańskiego sojusznika, z nienawiści do Moskale, to nie tylko „łaskę zrobimy” komu trzeba, ale i życie, i wszystko, co mamy, oddamy...

Wodzu prowadź na Smoleńsk!

Morderca spod Smoleńska musi być ukarany. Rząd w Kijowie i siedzący w gruzińskim więzieniu Saakaszwili dawno przypisali poinformowali o tym, kto w Smoleńsku zamachu dokonał. To nic, że Zbigniew Brzeziński miał kiedyś inną opinię.

Protestujących rolników trzeba zmobilizować i wysłać daleko na front do Donbasu. Niech tam walczą z prawdziwym winowajcą kryzysu zbożowego w Polsce – gadem Putinem. Żniw w Polsce robić nie muszą. Zboża z Ukrainy wystarczy. Nasze pola w

sierpniu się podpali. Będą ładne kadry do filmu o wojnie. Hollywood przyzna nam Oskara, a przynajmniej obieca nominację. Wszystkich starych przeciwników wojny i sceptyków polsko-ukraińskiego państwa trzeba jeśli nie pozamykać to przynajmniej pozbawić mieszkań, samochodów, emerytur, a jak trzeba to pozamykać do czubków. Odechce im się wtedy robić za ruskie onuce.

Jedyna nasza nadzieja jest taka, że te instrukcje tego trzeciego sekretarza z tej najważniejszej Ambasady, która te instrukcje wydaje, będą jednak inne, mądrzejsze, bo Ameryka nie chce jednak wojny z Rosją...

A Nikodem Dyżma zakończy jak to Nikodem Dyżma...

Autorstwo: Bogdan Kulas

Źródło: Goniec.net